

Chińczycy inwestują miliardy w Meksyku

7 lutego 2023

Zwiększające się koszty transportu i wojna handlowa między Stanami Zjednoczonymi a Chinami zmusza chińskich przedsiębiorców do zmiany strategii biznesowych. Firmy z Państwa Środka podejmują decyzję o przeniesieniu produkcji na amerykańską stronę Pacyfiku – pisze dziennik. Stany Zjednoczone są ogromnym rynkiem i głównym odbiorcą dla niektórych chińskich firm, Chińczycy nie mogą sobie pozwolić na utratę tego rynku. Dlatego właśnie inwestują oni miliardy w Meksyku.

Innym powodem atrakcyjności południowego sąsiada USA jest Północnoamerykański Układ o Wolnym Handlu. Korzystały już z jego dobrodziejstw firmy z Japonii i Korei Południowej, lokując swoje inwestycje w Meksyku, dzięki czemu korzystały z taniej siły roboczej Meksykanów, a jednocześnie mogły sprzedawać swoje wyroby w USA bez cła – zauważa „The Business Times”. Ale zainteresowanie chińskich firm Meksykiem związane jest też z ogólnoswiatową tendencją do przenoszenia produkcji bliżej odbiorców. Dzięki temu sprzedaż jest mniej podatna na wzrosty cen transportu i zawirowania geopolityczne.

Coraz częstsze decyzje o przenoszeniu produkcji z Chin do Meksyku przez chińskich biznesmenów świadczyć mogą – zdaniem „The Business Timesa” – że na poważnie biorą oni perspektywę pogłębiania się w przyszłości konfliktu Pekinu z Waszyngtonem. Konflikt ten będzie wpływał na proces globalizacji gospodarki. Miejsce globalizacji może zająć w przyszłości regionalizacja. Ale świadczy to też, że niezależnie od napięć politycznych powiązania gospodarcze między dwiema światowymi potęgami są coraz silniejsze.

Chińskie firmy nie chcą zrywać ze Stanami Zjednoczonymi, które

ciągle pozostają największą gospodarką świata. Chcą one raczej wykorzystywać wszelkie nadarzające się okazje, by zaopatrywać amerykańskich klientów we wszelkie dobra, od elektroniki poprzez meble do ubrań.

Zdaniem dziennika „The Business Times” amerykański stan przygraniczny Nuevo León ma szansę na wygraną wyścigu o przyciągnięcie chińskich inwestycji. Jego gubernatorem jest 35-letni Samuel Garcia. Prowadzi on politykę przyciągania inwestorów zagranicznych i rozbudowy infrastruktury ułatwiającej transport dóbr do Stanów Zjednoczonych. Zdaniem gubernatora stan zyskuje na położeniu w kontekście wydarzeń geopolitycznych. Wiele azjatyckich firm, które chcą sprzedawać swoje produkty w USA, przyczynia się do szybkiego rozwoju gospodarczego Nuevo León.

Samuel Garcia uczestniczył w tegorocznym Światowym Forum Ekonomicznym w Davos, by zachęcić jeszcze więcej firm do inwestowania w Nuevo León. Inwestycje zagraniczne w tym stanie sięgające 7 miliardów USD stawiają go na drugim po mieście Meksyk miejscu pod względem atrakcyjności dla zagranicznego biznesu. Chińskie inwestycje stanowią aż 30 procent tej kwoty. Tylko w Stanach Zjednoczonych udział chińskich inwestycji zagranicznych jest większy. Stanowi on tam 47 proc.

Kiedy inne stany Meksyku, leżące przy granicy ze Stanami Zjednoczonymi mają problemy z narastającą falą przestępczości związanej z handlem narkotykami, Nuevo León wydaje się oazą bezpieczeństwa. W stanie istnieje ogromne zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników, co wywołuje presję na uniwersytety, by zwiększyć liczbę wykształconych inżynierów.

Chińskie inwestycje przemysłowe napędzają również rynek usług hotelarskich i nowych mieszkań. Rosnące zapotrzebowanie na pracowników sprawiło, że firmy istniejące w Nuevo León muszą teraz zabiegać o kadrę, oferując coraz lepsze warunki pracy. Dla chińskich firm, działających wcześniej we własnym kraju, bądź biednych państwach Azji Wschodniej może to stanowić nowe

wyzwanie, ponieważ wcześniej bazowały ona na taniej i mało wymagającej sile roboczej.

Część chińskich inwestorów lokuje inwestycje w Nuevo León, by sprzedawać swoje wyroby głównie w USA, część jednak myśli o szerszym udziale w światowym systemie łańcuchów dostaw. Kiedy pandemia zaburzyła chińską gospodarkę i doprowadziła do problemów z transportem chińskich wyrobów, Stany Zjednoczone zaczęły zmagać się z problemem braku dostaw komponentów z Azji. Wielu odbiorców zaczęło domagać się, żeby dostawcy tworzyli zakłady w Ameryce Północnej.

Do Nuevo León przenoszą się na przykład producenci części samochodowych. Ale chińskie inwestycje w Meksyku nie dotyczą jedynie dostawców komponentów. Przenosi się tam na przykład produkcję mebli. Niektóre firmy chińskie próbowały przenosić produkcję do innych krajów Azji Wschodniej, by zabezpieczyć się przed amerykańskimi sankcjami. Jednak problemem pozostawały wciąż rosnące koszty transportu.

Chińskie inwestycje w Meksyku w połączeniu z zapisami Północnoamerykańskiego Układu o Wolnym Handlu napędzają gospodarkę całego kraju. By skorzystać z możliwości bezcłowego eksportu do Stanów Zjednoczonych, producent musi wykorzystywać określoną ilość materiałów i części wytworzonych w Meksyku.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Na podstawie: „The Business Times”

Źródło: MagazynFakty.pl